

Sygn. akt I Ca 490/13

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesław Zachara (spr.)
Sędziowie:	SSO Mariusz Sadecki
Protokolant:	SSO Marek Syrek sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2014 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z wniosku I. M.

przy uczestnictwie M. P. (1), M. P. (2) i A. M.

o zasiedzenie

w przedmiocie skargi M. P. (1) i M. P. (2) o wznowienie postępowania w sprawie I Ns 1346/10

na skutek apelacji wnioskodawczyni I. M. i uczestnika A. M.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 26 września 2013 r., sygn. akt I Ns 1931/11

postanawia:

- 1. oddalić apelację;**
- 2. zasądzić od wnioskodawczyni I. M. i uczestnika A. M. na rzecz uczestników M. P. (1) i M. P. (2) kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

Sygn. akt I Ca 490/13

UZASADNIENIE

Skargą o wznowienie postępowania uczestnicy M. P. (1) i M. P. (2) wnieśli o wznowienie postępowania prowadzonego pod sygn. akt I Ns 1346/10, zainicjowanego przez I. M. o zasiedzenie i zakońzonego prawomocnym postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2011 r. stwierdzającym, że wnioskodawczyni I. M. oraz uczestnik A. M. nabyli przez zasiedzenie na zasadzie wspólności majątkowej prawo własności nieruchomości położonej w T., obręb numer (...) w postaci działki

ewidencyjnej nr (...) objętej KW Nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Tarnowie. Skarżący wnieśli o zmianę w całości wyżej wymienionego postanowienia i oddalenie wniosku o zasiedzenie.

Jako podstawę wznowienia skarżący wskazali brak należytej reprezentacji uczestników w postępowaniu, pozbawienie ich możliwości działania na skutek naruszenia przepisów. Ponadto wskazali, że wykryli okoliczności faktyczne i środki dowodowe, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a świadczą o przerwaniu terminu zasiedzenia.

Uzasadniając skargę uczestnicy podnieśli, iż w toku postępowania byli reprezentowani przez kuratora dla osób nieobecnych, który jednakże nie podjął niezbędnych czynności i nie zdołał ustalić aktualnego miejsca ich pobytu. Wnioskodawczyni i uczestnik A. M. zeznali natomiast w sposób niezgodny z prawdą, że nie znają miejsca aktualnego pobytu małżeństwa P. oraz nie utrzymują z nimi żadnego kontaktu od kilkunastu lat. W ten sposób uczestnicy nie mieli możliwości udziału w postępowaniu na żadnym jego etapie. Uczestnicy podnieśli ponadto, że termin zasiedzenia nie rozpoczął biegu, a w razie uznania, że rozpoczął bieg, był wielokrotnie przerywany, poprzez odpowiednie działania właścicieli nieruchomości. Zarówno właściciele, jak również inni członkowie ich najbliższej rodziny przyjeżdżali w latach 80 i 90 ubiegłego wieku do Polski. W trakcie pobytów w kraju podejmowali również szereg działań władczych w stosunku do spornej nieruchomości:

W odpowiedzi na skargę wnioskodawczyni I. M. oraz uczestnik A. M. zaprzeczyli powyższym twierdzeniom. Wskazali, iż zarzut braku możliwości działania i uniemożliwienia obrony uczestników M. i. M. P. jest w zupełności chybiony, gdyż w sprawie był ustanowiony profesjonalny adwokat, jako kurator dla nieznanych z miejsca pobytu.

Sąd Rejonowy w Tarnowie postanowieniem z dnia 26 września 2013 r., sygn. akt I Ns 1931/11 w punkcie I wznowił postępowanie, toczące się przed Sądem Rejonowym w Tarnowie w sprawie o sygnaturze I Ns 1346/10, zakończone prawomocnym postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2011 r. W punkcie II Sąd Rejonowy zmienił zaskarżone postanowienie z dnia 26 sierpnia 2011 r., nadając mu następującą treść:

1. W punkcie I „oddalić wniosek”,
2. W punkcie III „zasądzić od wnioskodawczyni I. M. i uczestnika A. M. na rzecz uczestników M. P. (1) i M. P. (2) solidarnie kwotę 2.000,00zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania i kwotę 1.800,00zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego”.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

Przed Sądem Rejonowym w Tarnowie Wydziałem I Cywilnym pod sygn. akt I Ns 1346/10 toczyła się sprawa z wniosku I. M. przy uczestnictwie M. P. (1) i M. P. (2) o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie. Przedmiotem postępowania była nieruchomość położona w K. przy ul. (...), składająca się z działki gruntowej o nr (...) o pow. 0,1665 ha zabudowanej budynkiem mieszkalnym objęta księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Tarnowie. Postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2011 r. Sąd Rejonowy w Tarnowie w pkt. I stwierdził, że z dniem 31 sierpnia 2010 r. wnioskodawczyni I. M. oraz uczestnik A. M. nabyli przez zasiedzenie na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej prawo własności powyższej nieruchomości. Ponadto w punkcie II przyznał kuratorowi ustanowionemu dla nieznanych z miejsca pobytu uczestników M. P. (1) i M. P. (2) adwokatowi H. Z. wynagrodzenie w kwocie 1.800,00 zł, zaś w punkcie III kosztami postępowania obciążył wnioskodawczynię i uczestnika A. M. – po połowie.

Sąd Rejonowy ustalił, iż we wniosku o wszczęcie postępowania o zasiedzenie wniesionym z dnia 3 września 2010 r. wnioskodawczyni I. M. wskazała, iż uczestnicy postępowania M. i. M. P. są nieznanymi z miejsca pobytu i wniosła o ustanowienie dla nich kuratora procesowego w osobie adwokata. Argumentując konieczność jego ustanowienia wnioskodawczyni wskazała, iż uczestnicy wyjechali do USA kilkanaście lat temu, są nieznanymi z miejsca pobytu i nie posiadają na terenie RP żadnej rodziny. Uzasadniając wniosek o zasiedzenie wnioskodawczyni podała, iż na początku roku 1980 matka przekazała jej w drodze nieformalnej darowizny nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym wraz z garażem stanowiącą przedmiot postępowania, który wymagał wówczas generalnego remontu. Po

otrzymaniu nieruchomości wraz z mężem A. M. wykonała generalny remont budynku i od powyższej daty samoistnie posiadała nieruchomość jak właściciel. Jako dowód w sprawie o zasiedzenie wnioskodawczynie przedłożyła odpis zwykły księgi wieczystej Nr (...) stan z dnia 02 września 2010 r.

Sąd ustalił, że uczestnik A. M. złożył do akt sprawy o zasiedzenie pisemne oświadczenie wskazując w nim, iż uczestnicy postępowania w roku 1980 wyjechali do USA i są nieznani z miejsca pobytu. Sąd ustalił, że pełnomocnik wnioskodawczynie przedłożył informację z Urzędu Miasta T., z której wynikało, iż M. P. (1) i M. P. (2) zameldowani byli na pobyt stały w T. przy ul. (...), a w lutym 1985 r. wymeldowani zostali do USA. Nadto pełnomocnik wnioskodawczynie podniósł, iż wnioskodawczynie również nie zna miejsca pobytu uczestników na terenie USA.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego, zarządzeniem z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie o zasiedzenie dla nieznanego z miejsca pobytu uczestników M. P. (1) i M. P. (2) ustanowiono kuratora w osobie adwokata. O wyznaczeniu kuratora zarządzono ogłoszenie publiczne w budynku Sądu Rejonowego w Tarnowie oraz budynku Urzędu Miasta T. przez wywieszenie odpisu zarządzenia na okres jednego miesiąca oraz uzależniono skuteczność doręczenia pisma kuratorowi od upływu terminu 2 tygodni od chwili wywieszenia obwieszczenia. Odpis zarządzenia wywieszono zgodnie z zarządzeniem. Na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2011 r. kurator uczestników oświadczył, iż na tą chwilę nie ma żadnej wiedzy co do aktualnego miejsca pobytu uczestników, przy czym zwrócił się on do konsulatów RP na terenie USA i do chwili obecnej nie otrzymał odpowiedzi. Na rozprawie w dniu 3 czerwca 2011 r. kurator uczestników oświadczył, iż w skutek własnych ustaleń, poszukiwań z wykorzystaniem adresowych baz danych na terenie USA ustalił adres miejsca zamieszkania uczestników do których w dniu 23 maja 2011 r. wystosował pismo o niezwłoczny kontakt jednak do chwili obecnej nie uzyskał odpowiedzi. W dniu 8 czerwca 2011 r. kurator poinformował, iż wskazane przez niego adresy uczestników są nieaktualne, ponieważ uczestnicy wyprowadzili się z tego adresu 30 lat temu. Na rozprawie w dniu 27 lipca 2011 r. kurator uczestników oświadczył, iż nie posiada żadnej wiedzy odnośnie aktualnego adresu miejsca zamieszkania uczestników, poza adresem spod którego mieli się oni wyprowadzić 30 lat temu i wniósł o oddalenie wniosku.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że w aktach księgi wieczystej numer (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Tarnowie założonej w dniu 11 czerwca 2010 r. zalega m.in. apostille oraz pełnomocnictwo M. i. M. P. z dnia 8 grudnia 2009 r., w którym ustanowili oni swoim pełnomocnikiem M. W. (1) zamieszkałą w D. do sprzedaży działki budowlanej zlokalizowanej przy ul. (...), do występowania przed wszystkimi sądami, urzędami we wszystkich instancjach oraz wobec osób trzecich we wszystkich sprawach dotyczących tej transakcji, do składania i odbioru pism, przyjmowania i wysyłania korespondencji i przesyłek poleconych, dokonywania wszystkich innych czynności jakie okażą się konieczne w związku z realizacją tego pełnomocnictwa przed wszystkimi sądami, urzędami i wobec osób trzecich, w tym do składania wniosków wieczysto księgowych. Pełnomocnik został upoważniony do ustanawiania dalszych pełnomocników.

Zgodnie z ustaleniami Sądu, M. W. (1) powołując się na powyższe pełnomocnictwo w dniu 14 kwietnia 2010 r. złożyła w imieniu M. i. M. P. wniosek o założenie księgi wieczystej nieruchomości gruntowej odłączonej z księgi wieczystej nr (...) położonej w T. przy ul. (...) składającej się z działki nr (...) obręb (...) o powierzchni 0,1665 ha. W dniu 22 czerwca 2010 r.

Sąd wieczysto księgowy zawiadomił pełnomocnika uczestników M. W. (1) o wpisie ostrzeżenia w księdze wieczystej. Zawiadomienie to pełnomocnik odebrała w dniu 31 października 2011 r. i w tym samym dniu poinformowała o tym fakcie swoich mocodawców.

Stosownie do dalszych ustaleń Sądu, przedmiot postępowania małżeństwo P. otrzymało od rodziców uczestniczki. Był to budynek niewykończony, wybudowany z czerwonej cegły, zalany stropem i prowizorycznym dachem przygotowanym do podciągnięcia drugiej kondygnacji. W latach 1976 r. do 1978 M. P. (2) pracował w USA. Za zarobione tam pieniądze po powrocie ukończył budowę domu. Nadbudował poddasze, zrobił łazienkę, kuchnię, podłogi, dobudował garaż. Po wyremontowaniu domu małżonkowie zamieszkali w nim wraz z dwójką dzieci, aż do chwili wyjazdu z Polski w sierpniu 1981 r. Po wyjeździe małżeństwa P. dom przy ul. (...) przez jakiś czas stał pusty. M.

i M. zaproponowali wnioskodawczyni, by ta wraz z rodziną zamieszkała w ich domu do momentu, aż oni nie wrócą z USA, w zamian za opiekę nad domem. Małżonkowie P. nigdy nie deklarowali, by dom ten miał być przekazany małżonkom M. na zawsze, przeciwnie utrzymywali, iż zamierzają wrócić do Polski i powrotem w nim zamieszkać. Nigdy też nie wymeldowali się z niego.

Sąd ustalił, że dom, do którego wprowadzili się wnioskodawczyni wraz z rodziną był nowy i wykończony, nie wymagał remontów. Pozostało w nim również całe wyposażenie. M. i M. P. przesyłali wnioskodawczyni przez cały czas pieniądze na jego utrzymanie, na zapłacenie podatków. W dniu 4 listopada 1982 r. M. i M. P. udzielili wnioskodawczyni pisemnego pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich formalności związanych ze sprawami ich domu i przyległego gruntu.

Stosownie do ustaleń Sądu, około 1978 – 1988 r. małżonkowie P. przekazali wnioskodawczyni środki pieniężne na piec gazowy do ogrzewania. W 1986 r. zostały sprzedane dwie działki budowlane należące do M. P. (1). Pieniądze za nie uzyskane pobrała I. M. z przeznaczeniem na utrzymanie domu.

Sąd ustalił, że pierwszy raz po wyjeździe M. P. (1) przyjechała do Polski w 1985 r. Mieszkała wówczas w swoim domu przy ul. (...) w T... W Polsce była ogółem ok. 7-8 razy i za każdym razem mieszkała w tym domu. Na wakacje przyjeżdżały jej dzieci, które również zatrzymywały się w domu przy ul. (...).

Sąd ustalił także, że około 1988 r. wnioskodawczyni na zaproszenie M. P. (1) wyjechała do Stanów Zjednoczonych, mieszkała u niej i pracowała. W 1997 r. do USA wyjechała córka wnioskodawczyni S. M., która zamieszkała u M. i M. i była przez nich utrzymywana. Przebywała tam około 7 lat, skończyła tam szkołę. W 2003 r. do USA przyjechała wnioskodawczyni wraz z mężem. M. P. (1) sponsorowała cały koszt tego przyjazdu związany z zieloną kartą i przylotami do kraju. Wnioskodawczyni wraz z mężem mieszkali z rodziną P. przez ok. 3-4 miesiące. Następnie małżonkowie P. udostępnili im mieszkanie w budynku na A. w N. (...), którego są współwłaścicielami, gdzie wnioskodawczyni wraz z mężem mieszkali do listopada 2011 r. M. i M. pomagali I. i A. M. między innymi również za każdym razem w znalezieniu zatrudnienia w USA.

W czasie, gdy toczyła się sprawa o zasiedzenie małżonkowie M. przebywali w USA i pozostawali w kontakcie z uczestnikami, Ci jednak nie mieli świadomości o toczącym się postępowaniu. Wnioskodawczyni dowiedziała się o udzieleniu pełnomocnictwa M. W. (1) gdy przedstawiciele biura nieruchomości próbowali zrobić zdjęcia na nieruchomości.

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, a także zeznań świadków oraz stron postępowania. Sąd jedynie w części dał wiarę zeznaniom świadków M. C., M. W. (2), R. N., S. B. oraz słuchanej w charakterze strony wnioskodawczyni I. M., wyjaśniając szczegółowo, z jakich powodów nie obdarzył ich walorem pełnej wiarygodności.

Dokonując oceny jurystycznej skargi o wznowienie postępowania, Sąd Rejonowy stwierdził, iż zostały spełnione przesłanki, przewidziane w art. 401 pkt. 1 i 2 kpc oraz art. 403 § 1 kpc, a skarga została wniesiona w odpowiednim terminie. Skarga wniesiona została przy tym w ustawowo przewidzianym do tego terminie. W ocenie Sądu uczestnicy liczą prawidłowo początek tego terminu jako 31 października 2011 r., kiedy to ustanowiony przez nich pełnomocnik otrzymał i przekazał im informację o wpisie do księgi wieczystej ostrzeżenia o niezgodności stanu prawnego z rzeczywistym stanem prawnym.

Odnosząc się do pierwszej z wskazanych przez uczestników podstaw, to jest nienależytej reprezentacji w sprawie Sąd stwierdził, że w okolicznościach niniejszej sprawy do takiej sytuacji wobec uczestników M. i M. P. doszło. Zdaniem Sądu, w zakresie nieznanomości miejsca pobytu uczestników nie zostało przeprowadzone stosowne dochodzenie w celu ustalenia miejsca zamieszkania lub pobytu uczestników, a tym samym ustanowienie kuratora dla nieznanych z miejsca pobytu M. i M. nastąpiło z naruszeniem przepisu art. 510 § 2 k.p.c. Przeprowadzenie bowiem takiego dochodzenia jest niezbędną przesłanką ustanowienia kuratora

Sąd zauważył, że w sprawie o zasiedzenie, postanowienie o ustanowieniu kuratora wydane zostało przez Sąd jedynie po wskazaniu we wniosku braku wiadomości dotyczących miejsca pobytu uczestników i doręczeniu przez wnioskodawczynię (o co była ona dodatkowo wzywana) informacji, iż w lutym 1985 r. uczestnicy wymeldowani zostali do USA. Wobec jednak innych, dostępnych już na tym etapie środków dowodowych i okoliczności faktycznych w zakresie ewentualnego miejsca pobytu uczestników też istnienia innych spokrewnionych z uczestnikami osób nie można uznać nawet za uprawdopodobnienie wniosku o ustanowienie kuratora twierdzenia wnioskodawczyni zawartego w jego uzasadnieniu oraz informacji o wyjeździe do USA. Sąd zauważył, że już w dacie wniesienia wniosku o zasiedzenie i wniosku o ustanowienie kuratora dostępne było istotne źródło informacji w postaci odpisu nowo założonej księgi wieczystej i jej treści, a także zalegających w aktach tej księgi dokumentów, których treść pozwalała na ustalenie nie tylko dokładnego adresu uczestników, ale też działającego w ich imieniu i mającego z nimi kontakt pełnomocnika w osobie M. W. (1).

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy uznał za wykazaną również powoływaną przez uczestników przesłankę wznowienia postępowania w postaci pozbawienia możliwości działania na skutek naruszenia przepisów prawa – art. 401 pkt. 1 zd. 1 k.p.c.

Sąd zauważył, że pozbawienie możliwości działania tylko wtedy uzasadnia wznowienie postępowania, gdy niemożność działania trwała aż do uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia. Sąd, powołując się na pogląd wyrażony w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 6 marca 1998 r. (III CKN 34/98) wskazał, że pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, których nie można było wskazać przy wydaniu orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub w jego istotnej części.

Zdaniem Sądu, uczestnicy M. i. M. P. na skutek naruszenia przepisów prawa zarówno przez Sąd jak i pozostałe strony postępowania pozbawieni zostali możliwości działania w tym postępowaniu. W pierwszej kolejności Sąd wskazał na działania samej wnioskodawczyni oraz uczestnika A. M., którzy już we wniosku o wszczęcie postępowania o zasiedzenie wskazali, iż uczestnicy M. i. M. P. są nieznani z miejsca pobytu, a kontakt z nimi został zerwany kilkanaście lat temu, choć ustalenia faktyczne dokonane w sprawie ze skargi o wznowienie ewidentnie przeczą tym twierdzeniom i potwierdzają, iż miejsce pobytu uczestników było w dacie wszczęcia postępowania jak i jego zakończenia doskonale wnioskodawczyni i jej mężowi znane. Takim działaniem wnioskodawczyni oraz uczestnik postępowania A. M. naruszyli w ocenie Sądu przepisy kodeksu postępowania cywilnego, a w szczególności przepis art. 3 w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją z dnia 3 maja 2012 r. oraz art. 126 § 2 k.p.c., Na skutek podania nieprawdy przez wnioskodawczynię i uczestnika M. i. M. P. pozbawieni zostali możliwości osobistego działania w sprawie, co doprowadziło do nie rozważenia przez Sąd zarzutów mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy o zasiedzenie.

Sąd zauważył również, że nawet gdyby przyjąć, że działania prawidłowo ustanowionego kuratora były równoznaczne z działaniem samej strony, to i tak sytuacja ta wypełniałaby przesłankę z art. 401 pkt. 2 k.p.c. Zdaniem Sądu, pozbawienie strony możliwości działania nie obejmuje nieudolnego lub wadliwego – bez względu na przyczynę – prowadzenia sprawy przez samą stronę. Jego zakresem objęte są tylko okoliczności, które powodują pozbawienie strony możliwości działania w procesie, niespowodowane przez samą stronę i niezależne od jej zachowania.. Mimo, iż w celu obrony praw uczestników działał kurator, nie dysponował on jednym z głównych środków dowodowych w tym postępowaniu, jakimi mogły być zeznania uczestników M. i. M., w tym ustosunkowanie się do twierdzeń wniosku.

Zdaniem Sądu I instancji, wykazana została także podstawa wznowienia postępowania określona w art. 403 § 2 k.p.c. Skarżący jednoznacznie wykazali, iż mimo tego, że okoliczności faktyczne oraz środki dowodowe, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy były im znane, to nie mogli z nich skorzystać, gdyż nie mieli świadomości o toczącym się postępowaniu, a tym samym świadomości o potrzebie powołania tych dowodów. Poczynione ustalenia faktyczne wskazują, iż okoliczności faktyczne oraz środki dowodowe, jakimi mogliby w postępowaniu o zasiedzenie posłużyć się skarżący uczestnicy zdecydowanie mogłyby mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Przechodząc do analizy zasadności samego wniosku I. M. oraz uczestnika A. M. o zasiedzenie Sąd stwierdził, iż nie zasługuje on na uwzględnienie. W ocenie Sądu, nie została spełniona podstawowa przesłanka nabycia własności rzeczy w drodze zasiedzenia w postaci posiadania samoistnego.

Poczynione ustalenia faktyczne wskazują bowiem zdaniem Sądu, jednoznacznie, że I. M. i A. M. nie mogą być traktowani jako posiadacze samoistni rzeczy i to w zasadzie przez cały okres ich zamieszkiwania na tej nieruchomości. Byli oni jedynie użytkownikami nieruchomości, zaś za właścicieli uważani byli M. i M. P. i to ich działania w stosunku do nieruchomości nazwać można władczyimi. Okoliczność, że to wnioskodawczyni wraz z mężem faktycznie dokonywali większość czynności związanych z utrzymaniem budynku i działki nie przeciwstawia się przyjęciu, że byli on co najwyżej posiadaczami zależnymi. Sąd zauważył, że uczestnicy, wyjeżdżając za granicę absolutnie nie deklarowali porzucenia domu, czy też rezygnacji z powrotu do kraju. Strony natomiast ustaliły, iż wnioskodawczyni wraz z rodziną może zamieszkać w nim w zamian za opiekę nad nieruchomością do czasu powrotu jego właścicieli. Charakterystycznym jest również w ocenie Sądu fakt, iż M. i M. nadal utrzymywali finansowo nieruchomość, przesyłając pieniądze wnioskodawczyni, w tym z przeznaczeniem na opłacenie podatku od nieruchomości, a także podejmowali decyzje związane z utrzymywaniem i eksploatacją domu. O tym ostatnim świadczy choćby fakt, iż o uszkodzeniu kotła zamontowanego w domu wnioskodawczyni poinformowała uczestników, którzy podjęli decyzję o zakupie nowego i najęli osobę, która dokonała jego montażu. Sąd zwrócił również uwagę na zeznania wnioskodawczyni, w których wskazywała ona, iż pozostawała w przekonaniu, że dom stanie się jej własnością. Z okoliczności tej wnioskować zatem należy w ocenie Sądu, iż nie czuła się jego właścicielem. Zdaniem Sądu, uczestnicy wykazali, iż z wnioskodawczynią i jej mężem pozostawali w stałych, dość zażyłych kontaktach przez okres ponad trzydziestu lat i nikt z rodziny oraz znajomych nie postrzegał wnioskodawczyni i jej męża za właścicieli domu. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, by doszło do nabycia własności działki nr (...) w drodze zasiedzenia.

Sąd wskazał, że nawet gdyby przyjąć, że wnioskodawczyni i jej mąż byli posiadaczami samoistnymi, to działania uczestników doprowadziły do przerwania biegu terminu zasiedzenia

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 520 § 3 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyła wnioskodawczyni i uczestnik A. M., zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności art. 172 k.c. i art. 336 k.c. w redakcji obowiązującej w latach 1965 – 1990;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, że wnioskodawczyni i jej mąż nie mieli zamiaru posiadania „sum animo rem sibi habendi”, choć małżonkowie już w kilka miesięcy po zawarciu małżeństwa zamieszkali na nieruchomości, objętej postępowaniem o zasiedzenie i przeprowadzili tam remont generalny, przy czym z poświadczenia zameldowania wynika, że I. M. była zameldowana w mieszkaniu od 23.07.1981 r.;

3. istotne uchybienia procesowe, mające wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

- art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów przez Sąd I instancji odmiennej od prawidłowo dokonanej przez Sąd Rejonowy w sprawie prowadzonej pod sygn. I Ns 1346/10, co dotyczy w szczególności oceny zeznań świadków: M. C., M. W. (2), M. W. (3), R. N., S. B. i danie wiary świadkom, którzy są uzależnieni od uczestników i gospodarczo z nimi związani;

- art. 328 § 2 k.p.c., przez brak ustaleń faktów, które Sąd I instancji uznał za udowodnione, oceny dowodów, na których oparł się i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności;

- art. 401 § 1 pkt 2 k.p.c., poprzez przyjęcie, że w sprawie o zasiedzenie uczestnicy nie mieli możliwości działania i byli pozbawieni obrony swoich praw, pomimo że działał za nich kurator w osobie profesjonalnego adwokata, który dołożył należytej staranności, wykazując dużą aktywność w procesie.

- art. 407 § 1 k.p.c., poprzez przyjęcie jako pełnomocnictwa przedłożonego jako dowód w sprawie w oparciu o umowę pośrednictwa sprzedaży przedmiotu spory dla świadka M. W. (1), która udzieliła dalszego pełnomocnictwa radcy prawnemu, a właściwe pełnomocnictwo zostało przedłożone już po upływie trzymiesięcznego terminu do wznowienia, to jest po 01.01.2012 r.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnosili o zmianę postanowienia w punkcie I, poprzez oddalenie wniosku o wznowienie postępowania, a także zmianę punktu II ppkt 1 i 2 i pozostawienie w mocy prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 26.08.2011 r., sygn. akt I Ns 1346/10. Alternatywnie skarżący wnosili o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu autorzy apelacji podnieśli, że materiał dowodowy, zgromadzony w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I Ns 1346/10 dawał podstawę do przyjęcia, iż doszło do zasiedzenia nieruchomości objętej wnioskiem przez wnioskodawczynię oraz jej męża. Z zeznań świadków powołanych w tamtej sprawie wynika bowiem, że małżonkowie władali nieruchomością z wyłączeniem innych osób, w sposób całkowicie niezależny, a o takim charakterze władania świadczy fakt, iż wykonali oni w budynku szereg prac remontowych, które w całości finansowali. Małżonkowie wykonywali względem działki nr (...) akty typowe dla właściciela, co wyrażało się w gospodarowaniu na działce, poprzez sadzenie warzyw, krzewów i drzew i ich pielęgnację. Błędny jest w ocenie apelujących pogląd Sądu I instancji, jakoby dochodziło do przerwania biegu terminu zasiedzenia, skoro uczestnicy, po opuszczeniu kraju pod koniec lat 70. ubiegłego stulecia, nie wykazywali jakiegokolwiek zainteresowania nieruchomością.

W ocenie skarżących, Sąd bezpodstawnie przyjął, iż uczestnicy nie mieli należytej reprezentacji w sprawie, skoro profesjonalny adwokat, pełniący funkcję kuratora dla nieznanymi z miejsca pobytu uczestników, dołożył należytej staranności w procesie, a tak że zwracając się do wielu instytucji na terenie USA w celu poszukiwania adresu uczestników. Uczestnicy byli na każdej rozprawie reprezentowani przez swojego kuratora.

Precyzując zarzut przyjęcia skargi do rozpoznania, pomimo przekroczenia przez uczestników 3-miesięcznego terminu, skarżący podnieśli, że właściwe pełnomocnictwo od uczestników przedłożono już po jego upływie, to jest po dniu 01.01.2012 r. Zdaniem apelujących, M. W. (1) nie mogła udzielić pełnomocnictwa procesowego do sprawy o wznowienie postępowania, bowiem była umocowana jedynie do czynności, związanych ze sprzedażą nieruchomości.

W odpowiedzi na apelację uczestnicy M. P. (1) i M. P. (2) wnosili o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego. Jako chybiony uczestnicy ocenili zarzut naruszenia art. 172 k.c. wskazując, że przepisy w brzmieniu powoływanym w apelacji, przestały obowiązywać w 1990 r. i zastosowanie znalazł w rozpatrywanym przypadku przepis w nowym brzmieniu, przewidujący terminu dłuższe. Nietrafny jest w ocenie uczestników również zarzut naruszenia sprzeczności istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego, jak i naruszenia art. 233 k.p.c. Zdaniem uczestników, skarżący jedynie próbowali narzucić Sądowi własną ocenę dowodów, stanowiącą odzwierciedlenie ich stanowiska procesowego.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Poddając w pierwszej kolejności analizie zarzuty, dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego, należy stwierdzić, że nie zasługiwały one na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się w szczególności naruszenia art. 407 § 1 k.p.c., które w ocenie skarżących miało polegać na złożeniu dokumentu pełnomocnictwa do reprezentowania uczestników M. P. (1) i M. P. (2) już po upływie 3-miesięcznego terminu, przewidzianego do złożenia skargi. Trzeba bowiem zauważyć, że w aktach sprawy o

stwierdzenie zasiedzenia, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Tarnowie pod sygn. akt I Ns 1346/10 znajduje się na karcie 79 dokument pełnomocnictwa, datowany na 7 listopada 2011 r., w którym uczestnicy udzielili radcy prawnemu A. N. pełnomocnictwa do ich reprezentowania w sprawie z wniosku I. M. o zasiedzenie. Dokument ten został podpisany przez uczestników, zaś jego zgodność z oryginałem została potwierdzona przez radcę prawnego.

Jak zaś wynika z treści art. 91 pkt 1 k.p.c., pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie do wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych, nie wyłączając skargi o wznowienie postępowania i postępowania wywołanego jej wniesieniem. Nie ma zatem wątpliwości, iż umocowanie radcy prawnego A. N. rozciągało się także na działania związane z wniesieniem skargi, a co za tym idzie nie można podzielić zarzutu, iż dokument pełnomocnictwa został złożony z uchybieniem terminowi do wniesienia skargi, skoro do Sądu Rejonowego wpłynął w dniu 16 listopada 2011 r. Sama skarga została zaś złożona w niecałe 3 miesiące po wydaniu rozstrzygnięcia w sprawie, a zatem termin 3 miesięczny został dochowany. Nie mają z punktu widzenia oceny tej przesłanki kwestionowane przez skarżących działania M. W. (1), która istotnie nie była uprawniona do udzielenia w imieniu uczestników pełnomocnictwa procesowego do występowania w niniejszej sprawie, bo jak już wyżej wskazano – stosowne pełnomocnictwo udzielone zostało radcy prawnemu bezpośrednio przez uczestników.

Sąd Odwoławczy nie podzielił również zarzutów, wymierzonych w podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

Nie zasługiwał na uwzględnienie w szczególności zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten w powiązaniu z treścią art. 328 § 2 k.p.c. – którego naruszenie również wyknięto w apelacji - wymaga od Sądu, by przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego uwzględnił wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu, wszechstronnie rozważył zebrane dowody oraz wskazał kryteria i argumentację, pozwalającą Sądowi wyższej instancji i skarżącemu na weryfikację jego decyzji polegającej na uznaniu jednych dowodów za wiarygodne, a innych za niewiarygodne (zob. postanowienie SN z dnia 18 marca 2003 roku, IV CKN 1856/00, Lex Nr 109422).

W przypadku dowodów osobowych (zeznań świadków i stron postępowania) , przy weryfikacji których istotne znaczenie odgrywa bezpośredni kontakt składu orzekającego ze świadkiem, bądź stroną postępowania istnieją ograniczenia , jeśli chodzi o możliwość ingerencji Sądu II instancji w ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji na ich podstawie. Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Naj. z dnia 23 marca 1999r. , III CZP , 59/99 , OSNC z 1999r. , Z. 7-8 , poz. 124 oraz wyrok Sądu Naj. z dnia 13 listopada 2003 r. , IV CK 183/02 , Lex nr 164006).

Tego rodzaju błędów i uchybień nie sposób dopatrzeć się w dokonanej przez Sąd I instancji ocenie zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu do zaskarżonego rozstrzygnięcia wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał, powołał dowody, na których oparł swoje ustalenia faktyczne, a także wskazał, którym dowodom i z jakich powodów odmówił wiary. Uzasadnienie zawierało wskazanie jednoznacznych kryteriów kontroli dowodów oraz argumentację, pozwalającą Sądowi Odwoławczemu na weryfikację dokonanej oceny z punktu widzenia reguł z przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

W świetle treści tych dowodów całkowicie chybione są twierdzenia apelujących, jakoby wnioskodawczyni i jej mąż byli dysponentami nieruchomości już od końca lat 70-tych ubiegłego stulecia. Nie potwierdziły się także twierdzenia, które stanowiły podstawę wniosku o stwierdzenia zasiedzenia i były przejawem obranej na potrzeby tego postępowania strategii, jakoby małżonkowie otrzymali w drodze nieformalnej darowizny, dokonanej przez matkę wnioskodawczyni i uczestniczki, przedmiotową nieruchomość i od czasu jej otrzymania nieprzerwanie nią dysponowali jak właściciele. Z dowodów, w szczególności zeznań uczestników M. P. (1) i M. P. (2) oraz świadków M. W. (3), W. F., G. Ż., E. B., W. B. wynika, że to uczestnicy otrzymali w drodze darowizny tą nieruchomość i zamieszkiwali na niej aż do 1981 r., to jest do czasu wyjazdu do Niemiec. Oni także przeprowadzili i sfinansowali remonty w budynku, które uzdatniały dom do zamieszkiwania. W tym czasie wnioskodawczyni wraz z rodziną zamieszkiwała natomiast w małym mieszkaniu komunalnym przy ul. (...). Przeprowadzka do domu uczestników nastąpiła zaś dopiero po ich wyjeździe w 1981 r. Nie ma przy tym wątpliwości, że uczestnicy udostępniłi nieruchomość i dom mieszkalny rodzinie

wnioskodawczyni w zamian za opiekę nad nieruchomością. Nie zostało natomiast wykazane w żaden sposób, aby uczestnikom towarzyszył zamiar wyzbycia się nieruchomości na rzecz wnioskodawczyni. Jak wynika z dowodów, w szczególności zeznań przytoczonych wyżej świadków, uczestnicy przez cały okres zamieszkiwania za granicą interesowali się nieruchomością i przekazywali środki na jej utrzymanie. Ponadto przez wiele lat utrzymywali oni, że zamierzają wrócić do kraju i zamieszkać w swoim domu.

Na modyfikację poczynionych ustaleń nie wpłynęły przedłożone przez apelujących już na etapie postępowania odwoławczego dowody, dopuszczone przez Sąd Okręgowy w poczet materiału dowodowego w postaci. Dokumenty te potwierdzają jedynie okoliczności już potwierdzone w toku postępowania. Dokument w postaci poświadczenia zameldowania wskazuje jedynie na ustalony już przez Sąd Rejonowy fakt zamieszkiwania wnioskodawczyni na przedmiotowej nieruchomości od lipca 1981 r. Fakt, iż wnioskodawczyni była na tej nieruchomości zameldowana od tego momentu nie prowadzi automatycznie do wniosku, iż władała nieruchomością jak właścicielka. Meldunek był jedynie logicznym następstwem tego, że wnioskodawczyni wraz z rodziną zamieszkała pod nowym adresem, natomiast nie może prowadzić automatycznie do wniosku, że od tego momentu władała ona tą nieruchomością jak właścicielka. Jeśli zaś chodzi o decyzję o zezwoleniu na użytkowanie obiektu, to wynika z niej jedynie fakt – niekwestionowany przez nikogo w postępowaniu – iż budynek wymagał generalnego remontu, w tym remontu dachu oraz modernizacji systemu grzewczego.

W świetle prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych, które Sąd Odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne, należy stwierdzić, iż Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że zostały wykazane przez autorów skargi podstawy do wznowienia postępowania. Sąd Rejonowy trafnie uznał, że w okolicznościach rozpatrywanego przypadku uczestnicy zostali pozbawieni możliwości działania w sprawie, do czego doszło w wyniku naruszenia przez wnioskodawczynię przepisów prawa procesowego, a zatem wykazana została podstawę wznowienia, przewidziana w art. 401 pkt 2 k.p.c. Ze zgromadzonych dowodów ewidentnie wynika, iż wnioskodawczyni znała adres M. i. M. P., z którymi pozostawała zresztą na przestrzeni wielu lat w stałym kontakcie. Zgodnie więc z art. 126 § 2 k.p.c., powinnością wnioskodawczyni było podanie we wniosku tego adresu. Niewątpliwie doszło z jej strony do naruszenia tego przepisu, bowiem wnioskodawczyni utrzymywała, że nie zna adresu, nie ma z uczestnikami kontaktu i wystąpiła jednocześnie z wnioskiem o ustanowienie kuratora dla nieobecnych. W rzeczywistości jednak wnioskodawczyni w niedługim czasie przed wystąpieniem z wnioskiem była osobiście u swojej siostry w USA, u której zamieszkiwała, korzystając z udzielonej jej gościny.

Niezależnie od powyższego, należy zauważyć, że na gruncie postępowania nieprocesowego z uwagi na jego specyfikę wskazuje się w literaturze na możliwość wznowienia postępowania nawet wówczas, gdy pozbawienie możliwości działania nie było następstwem naruszenia prawa przez sąd lub nagannego zachowania się ze strony uczestników postępowania (por. J. Krajewski, Wznowienie postępowania według nowego Kodeksu postępowania cywilnego, s. 68 oraz M. Piekarski, Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, s. 57). Wystarczającym zatem było w niniejszej sprawie wykazanie, iż uczestnicy zostali pozbawieni możliwości działania w postępowaniu. Nie można podzielić zarzutów apelujących, jakoby o braku możliwości działania nie można było mówić w sytuacji, gdy w sprawie działa kurator ustanowiony dla osób nieznanymi z miejsca pobytu. Niewątpliwie pomiędzy działaniem pełnomocnika z wyboru a działaniem ustanowionego zaocznie dla nieobecnej strony kuratora nie można postawić znaku równości.

Odnosnie kwestii braku możliwości działania strony w procesie, pomimo że strona jest reprezentowana przez pełnomocnika, wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 marca 1997 r., III CKN 10/96 (OSP 1997/9 poz. 172, LexPolonica nr 335266). Sąd Najwyższy zauważył, że z faktu ustanowienia pełnomocnika z urzędu wynika, iż strona ma prawo oczekiwać podejmowania przez niego działań w procesie. Jeżeli pełnomocnik obowiązków swych nie wypełnia, a strona nie ma bezpośredniego wpływu na jego zmianę, może dojść do naruszenia jej rzeczywistych możliwości działania w takim stopniu, że można mówić o ich pozbawieniu w rozumieniu art. 401 pkt 2 k.p.c.

Powyższe rozważania, chociaż powstały na gruncie nieco odmiennych sytuacji, w której za stronę działał pełnomocnik z urzędu, niewątpliwie zachowują aktualność także na gruncie rozpatrywanej sprawy. Za uczestników działał kurator, ustanowiony bez ich jakiegokolwiek wiedzy, na którego działania uczestnicy nie mieli jakiegokolwiek wpływu, a

nawet o nich nie wiedzieli. Co istotne, jak słusznie podnosili uczestnicy, kurator nie wywiązywał się należycie ze swoich obowiązków, ponieważ choć teoretycznie podejmował próby w kierunku ustalenia ich aktualnego adresu, to nie dokonał tak podstawowej czynności jak przejrzenie akt wieczystoksięgowych, w których przecież adres ten figurował. Takie same zarzuty odnieść należy do Sadu orzekającego w sprawie o zasiedzenie na który w postępowaniu nieprocesowym ciąży obowiązek działania z urzędu na rzecz udziału w takiej sprawie wszystkich zainteresowanych.

Należy zatem stwierdzić, że Sąd I instancji zasadnie uznał, iż istniały podstawy do wznowienia postępowania.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się także naruszenia art. 172 k.c. i art. 336 k.c. Trzeba w pełni zgodzić się z Sądem Rejonowym, iż w świetle poczynionych ustaleń, brak było podstaw do stwierdzenia zasiedzenia prawa własności nieruchomości, objętej wnioskiem. Nie została bowiem wykazana żadna z dwu, przewidzianych w art. 172 k.c. przesłanek, warunkujących takie zasiedzenie. Po pierwsze, trudno w rozpatrywanym przypadku mówić o samoistnym posiadaniu po stronie wnioskodawczyni i jej męża, skoro przez cały okres władania nieruchomością mieli oni pełną świadomość, iż zajmują oni dom i zarządzają nieruchomością jedynie w imieniu jej właścicieli. Wiedzieli oni także o tym, że uczestnicy wyjechali z kraju z zamiarem powrotu do domu. Dobitnym dowodem tego jest pełnomocnictwo udzielone przez skarżących I. M. w dniu 4 listopada 1982 r. poświadczony notarialnie, którego kopia zalega na k 13 akt. Jak z niego wynika udzielone ono zostało już w czasie ich pobytu w USA, ale jednak z zaznaczeniem ich pobytu stałego pod adresem przy ul. (...). Co więcej umocowana tym pełnomocnictwem I. M. do załatwiania wszelkich formalności związanych z tym domem i przyległym gruntem już wtedy także mieszkała pod tym adresem. Wynika z tego jasno jaki charakter miał wtedy pobyt I. M. w tym domu.

W relacjach, panujących pomiędzy wnioskodawczynią oraz jej siostrą i szwagrem nie było żadnych wątpliwości co do tego, kto czuł się jej prawowitym właścicielem. Uczestnicy w czasie wieloletniego pobytu za granicą przekazywali wnioskodawczyni środki na utrzymanie domu, finansowali remonty, a wnioskodawczyni pieniądze te przyjmowała i wydatkowała zgodnie z przeznaczeniem. Wszystko to potwierdza, iż wnioskodawczynię i jej męża można traktować co najwyżej jak posiadaczy zależnych. Nie było z ich strony jakiegokolwiek demonstracji wobec właścicieli samodzielnego przekształcenia go na posiadanie samoistne.

Skarżący zostali wymeldowani z tego adresu dopiero w 1985 r. (k.16 akt sprawy o zasiedzenie) i gdyby nawet uznać iż był to wynik takiego przekształcenia posiadania to i tak nie mógł upłynąć termin zasiedzenia, który dla posiadaczy w złej wierze wynosi 30 lat. Początku biegu tego terminu – nawet przy takim założeniu, że mamy od tego czasu do czynienia z posiadaniem samoistnym – upatrywać można bowiem dopiero najwcześniej od 2015 r., o ile nie nastąpiłoby jego przerwanie. Nie ma jednak wątpliwości, iż termin ten był kilkukrotnie przerywany przez uczestników choćby wtedy, gdy przyjeżdżali oni do Polski i czasowo zamieszkiwali w budynku przy ul. (...), traktując go nadal jak własny dom.

Oczywistym jest, iż wbrew zarzutom apelacyjnym, w sprawie zastosowanie znajdują przepisy o zasiedzeniu w brzmieniu obowiązującym po nowelizacji z 1990 r. Nie ma bowiem wątpliwości, że do czasu wejścia w życie tych przepisów nie upłynął nawet najkrótszy, 10-letni termin zasiedzenia, obowiązujący wcześniej dla posiadaczy w dobrej wierze, zaś przepisy przejściowe wprowadziły odpowiednie przedłożenie tych terminów.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c.